

WYROK Z DNIA 12 LIPCA 2007 R.
SNO 17/07

Przewodniczący: sędzia SN Henryk Gradzik.

*Sędziowie SN: Elżbieta Skowrońska-Bocian, Zbigniew Strus
(sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego – sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2007 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniami obwinionej i obrońcy obwinionej od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 listopada 2006 r., sygn. akt (...)

zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał sędziego Sądu Rejonowego winną popełnienia przewinienia dyscyplinarnego popełnionego w okresie od dnia 4 czerwca 2002 r. do dnia 18 listopada 2003 r. w ten sposób, że jako sędzia – komisarz w sprawach upadłościowych Sądu Rejonowego V Wydziału Gospodarczego o sygnaturach: V U 15/02 i V U 4/03 dopuściła się przewinień służbowych polegających na oczywistej i rażącej obrazie przepisów art. 87 i art. 131 § 1 pkt 3 w związku z art. 140, 76 § 1 i 77 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (jednolity tekst: Dz. U. 1991 r., Nr 118, poz. 512) przez to, iż nie sprawowała należytego nadzoru nad syndykiem masy upadłości w sprawach V U15/02 i V U4/03, doprowadzając w konsekwencji do bezprawnego:

- przeniesienia z masy upadłości PPUH „E.(...)” s.c. Jacek R., Izabela R. (sprawa – sygn. V U15/02) do masy upadłości spółki jawnej J. i m.j. C.(...) PPH J. L. i s-ka (sprawa – sygn. V U4/03) kwoty 15 000 (piętnaście tysięcy) złotych netto za dowodem KP 3/2003 z dnia 29 sierpnia 2003 r. z ewidentnym pokrzywdzeniem wierzycieli masy upadłości PPUH „E.(...)” s.c. Jacek R., Izabela R.;
- wypłacenia z masy upadłości PPUH „E.(...)” s.c. Jacek R., Izabela R. wsparcia tymże upadłym Jackowi R. i Izabeli R. na łączną kwotę 80 000 zł (osiemdziesiąt tysięcy) złotych netto, a w tym na rzecz upadłego Jacka R. 10 000 (dziesięć tysięcy) złotych netto, zaś na rzecz upadłej Izabeli R. pozostałej kwoty 70 000 (siedemdziesiąt tysięcy) złotych netto w postaci kolejnych płatności 15 000 (piętnaście tysięcy) złotych netto, 30 000 (trzydzieści tysięcy) złotych netto, oraz

najprawdopodobniej 25 000 (dwudziestu pięciu tysięcy) złotych netto, bez należytego uprzedniego dowodowego udokumentowania zasadności orzeczenia o powyższych wsparciach upadłych Jacka R. i Izabeli R. w tak znacznych kwotach i przy niezachowaniu przewidzianych dla tychże orzeczeń wymogów odnośnie ich strony formalnoprawnej, tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.).

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące istotne ustalenia:

Sędzia Sądu Rejonowego w okresie od dnia 4 czerwca 2002 r. do chwili zwolnienia w dniu 21 maja 2004 r. sprawowała funkcję sędziego komisarza m. in. w postępowaniach upadłościowych wyżej wskazanych. Syndykiem masy upadłości w obu wypadkach była ta sama osoba – Teresa K. Przypisane sędziemu Sądowi Rejonowego przewinienia dyscyplinarne wiązały się z czterokrotnym udzieleniem dłużnikom wsparcia z masy upadłości (tj. z majątku dłużników) na łączną kwotę 80 000 złotych w okresie od grudnia 2002 r. do listopada 2003 r., a także z przeniesieniem z tej masy kwoty 15 000 zł do masy upadłości spółki jawnej C.(...) J. L. Przyznanie wsparcia w dwóch wypadkach inicjowała Izabela R., w jednym Jacek R. przebywający w areszcie tymczasowym, a w jednym syndyk masy upadłości. Zgoda sędziego komisarza na udzielenie wsparcia wymagana (art. 140 pr. upadł.) ze względu na niepowołanie rady wierzycieli była udzielana w postaci zamieszczanego na wniosku zarządzenia. Odnośnie do kwoty 15 000 zł wypłaconej tytułem pożyczki na rzecz masy upadłości spółki jawnej C.(...) J. L. jedynym dokumentem jest kwit Kp 3/2003. Poza tym kwoty wsparcia zostały uwidocznione w sprawozdaniach rachunkowych syndyka, z tym, że co do kwoty zasilającej masę upadłości spółki jawnej Sąd Dyscyplinarny wymienił kolejne sprawozdania rachunkowe syndyka wskazujące, że była to kwota 23 000 zł lub 8 000 zł.

Fakty istotne dla rozstrzygnięcia zostały ustalone na podstawie akt postępowania upadłościowego, zeznań świadków: Prezesa Sądu Rejonowego i Teresy K. – syndyka. Sąd stwierdził, że zeznania Prezesa Sądu Rejonowego dotyczyły okresu po zdarzeniach stanowiących zarzucane przewinienie, natomiast zeznania syndyka opisywały głównie działania tejże osoby, przy czym sąd uznał je za niewiarygodne tylko co do tego, że syndyk sporządzała szczegółowe notatki ze spotkań z sędzią – komisarzem i zostały one złożone w aktach postępowania upadłościowego.

Oceniając ustalone fakty Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że Prawo upadłościowe nie regulowało wprost rodzaju orzeczenia, wymaganego dla zgody sędziego komisarza na udzielenie wsparcia upadłemu (osobie fizycznej), jednak Sąd opowiedział się za formą postanowienia – powołując orzeczenie Sądu Najwyższego (III CZP 176/95) i poglądy głoszone w piśmiennictwie. Zgoda na udzielenie wsparcia musi być poprzedzona analizą sytuacji upadłego, tymczasem w

rozpoznawanej sprawie tylko notatka syndyka inicjująca pomoc w kwocie 30 000 zł zawiera stwierdzenia o złych warunkach bytowania upadłej i jej rodziny, a z dwóch pozostałych podań Izabeli R., w wyniku których otrzymała 25 000 zł i 15 000 zł nie wynika nawet o jaką kwotę upadła wносиła. O stanie zdrowia upadłej zaświadczało jedynie zwolnienie lekarskie na okres od dnia 4 lipca 2002 r. do dnia 31 lipca 2002 r. Jeśli chodzi o możliwość zatrudnienia Izabeli R., Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wskazał, że jest czynnym radcą prawnym i nie ma danych wykazujących niemożność podjęcia pracy w swoim zawodzie. Z podania Jacka R. wynikało jedynie, że wskutek tymczasowego aresztowania nie ma środków na podstawowe utrzymanie. Sąd Apelacyjny nie wykluczył zgodności z prawdą wyjaśnień obwinionej – sędziego Sądu Rejonowego, że decyzje w przedmiocie zgody na udzielenie wsparcia upadłym podejmowała po uzyskaniu ustnych informacji od syndyka, jednak okoliczność ta nie ekskulpuje obwinionej, gdyż ustne informacje nie stanowią dowodu pozwalającego weryfikować decyzje sędziego komisarza. Nie uznano za przekonujące wyjaśnień co do motywów przyznania wsparcia Jackowi R., ponieważ potrzeba ustanowienia pełnomocnika dla prowadzenia spraw upadłego związanych z jego udziałami w innych spółkach nie wynikała z wniosku o przyznanie wsparcia, ponadto udziały te wchodziły również do masy upadłości i wreszcie, upadły przekazał otrzymane środki swej żonie Izabeli R.

Jako niedopuszczalne Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny określił udzielenie wsparcia za okresy poprzedzające złożenie wniosków, gdy nie zostało wykazane istnienie długów za te okresy wsteczne oraz zaniechanie kontroli wydawania otrzymanych środków.

Odnosnie do pożyczki stanowczo odrzucono dopuszczalność formy ustnej uprzedzającej zawarcie umowy na piśmie, jako sprzecznej z art. 76 i 77 pr. upadł., a przede wszystkim Sąd Apelacyjny zakwestionował dopuszczalność udzielania takich pożyczek (sprzeczność z art. 131 pkt 6 pr. upadł.). W wątpliwość poddane zostały zeznania świadka Teresy K., jakoby pożyczka została zwrócona oraz ważność takiej umowy, skoro miała być zawarta między spółkami reprezentowanymi z jednej strony przez syndyka, a z drugiej strony przez pracownika upadłej, upoważnionego do reprezentacji przez tego samego syndyka. Brak w aktach postępowania dokumentu takiej umowy oraz wzmianki o niej w sprawozdaniach syndyka wskazuje, że nie była znana sędziemu komisarzowi.

Wyrok Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji dnia 20 listopada 2006 r. zaskarżyła sędzia Sądu Rejonowego oraz jej obrońca.

Sędzia zarzuciła wyrokowi błędne uznanie, że przypisane przewinienia służbowe mają charakter oczywistej i rażącej obrazy wskazanych w zaskarżonym wyroku przepisów prawa i stanowią przewinienie dyscyplinarne, podczas gdy o uchybieniach można by mówić jedynie w zakresie niepotwierdzenia decyzji obwinionej,

kwalifikowanych jako zwykłe uchybienia. Dlatego skarżąca domagała się uniewinnienia od popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, podnosząc w uzasadnieniu, że żaden z przepisów prawa nie wymaga udokumentowania zasadności orzeczenia o wsparciu upadłego ani badania stopnia zubożenia upadłego i jego możliwości zarobkowania. Skarżąca polemizuje z zasadnością rozważania stanu „pokrzywdzenia wierzycieli” przed stadium podziału masy upadłości oraz broni celowości udzielenia pożyczki masie upadłości w sprawie V U 4/03 ze względu na możliwość kontynuowania postępowania i osiągnięcia ze sprzedaży nieruchomości sumy czterokrotnie wyższej. Wyraża przekonanie, że ocena zasadności dokonywanych wypłat należy do sfery swobodnej oceny sędziego.

Obrońca w swoim odwołaniu zarzucił naruszenie przepisów postępowania polegające na oddaleniu wniosku dowodowego o uzupełniające przesłuchanie świadka Teresy K. w celu ustalenia, czy zebrane w aktach sprawozdania syndyka są kompletne;

oparcie ustaleń na niepełnym materiale dowodowym i odmowę wiary zeznaniom dotyczącym sposobu przedstawiania przez syndyka potrzeby udzielenia pożyczki innej masie upadłości oraz wsparcia upadłym;

błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu obwinionej za winną popełnienia zarzucanych jej czynów mimo, że stanowiło to wkroczenie w sferę niezawisłości sędziowskiej w zakresie oceny dowodów i treści decyzji orzeczniczych oraz bezzasadne przypisanie sędziemu braku nadzoru na syndykiem.

W uzasadnieniu powołuje przepisy art. 131 pkt. 3 i 6 pr. upadł. jako podstawy umocowania do udzielenia zgody na wsparcie upadłych oraz zaciągnięcia pożyczki. Skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionej od popełnienia przypisanego jej przewinienia dyscyplinarnego.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Czynem powodującym odpowiedzialność dyscyplinarną sędziego jest przewinienie służbowe, przejawiające się przede wszystkim w oczywistej i rażącej obrazie przepisów prawa i uchybieniu godności urzędu (art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych – dalej: u.s.p.). W zakresie obowiązków służby sędzia ślubuje stać na straży prawa, obowiązki sędziego wypełniać sumiennie, sprawiedliwość wymierzać zgodnie z przepisami prawa, bezstronnie według swego sumienia (art. 66 u.s.p.). Przytoczenie roty ślubowania było konieczne, ponieważ wraz z innymi przepisami (np. art. 82 u.s.p. w pierwotnym brzmieniu), wyraża ona uroczyste podjęcie zobowiązania strzeżenia prawa, poznawanego rzetelnie i stosowanego bezstronnie – zgodnie z sumieniem.

Prawo upadłościowe wyposażało sędziego komisarza w szerokie uprawnienia umożliwiające realizację zasadniczych celów postępowania upadłościowego, tj. uniemożliwienia dłużnikowi upadłemu dalszego zadłużania się oraz równomierne

zaspokojenie wierzycieli, którzy zgłoszą swe wierzytelności. Zaspokojenie jest jednak możliwe jeżeli zostanie zachowana masa upadłości, czyli majątek upadłego z dnia ogłoszenia upadłości, a jest oczywiste, że jej zagrożenie jest poważne, skoro upadły właściciel traci zarząd, funkcje te przejmuje syndyk, a zdeterminowani wierzyciele dążą do odzyskania chociażby części wierzytelności i na dodatek skład masy bywa płynny, gdy obejmuje czynne przedsiębiorstwo.

Sędzia komisarz – według słów ustawy – pełnił czynności postępowania upadłościowego, z wyjątkiem zastrzeżonych dla sądu (tj. miejscowego sądu rejonowego), czyli stawał się gospodarzem tego postępowania (art. 67 § 1), miał prawa i obowiązki sądu oraz przewodniczącego (art. 89 § 1), a przede wszystkim kierował tokiem postępowania, sprawował nadzór nad czynnościami syndyka i oznaczał czynności, których syndykowi nie wolno wykonywać bez szczególnego jego zezwolenia albo bez zgody rady wierzycieli (art. 87 § 1). Nadzór nad syndykiem wymagał oznaczenia terminów składania należycie usprawiedliwionych sprawozdań okresowych nie przekraczających trzech miesięcy, oraz sprawozdania okresowego, a po ukończeniu czynności złożenia sprawozdania ostatecznego. Sprawozdania te sędzia rozpoznaje, wysłuchując w miarę potrzeby i możliwości syndyka, zarządcę, upadłego i członków rady wierzycieli, po czym sprawozdania rachunkowe zatwierdza lub prostuje (art. 99 §§ 1, 3, 4 i 5). Efektywności nadzoru służyć miało uprawnienie do upominania lub wymierzania grzywny syndykowi (art. 100).

Prawo upadłościowe przyznawało sędziemu kompetencje bezpośrednio wpływające na skład masy upadłości, bowiem do niego należało rozpoznawanie żądań osób trzecich o wyłączenie rzeczy z masy upadłości, w tym żądań składanych już po zbyciu tych rzeczy przez syndyka (art. 31 § 1). Wiązało się to niejednokrotnie z koniecznością rozpoznawania skomplikowanych stosunków prawnorzeczowych, obligacyjnych i prawnorodzinnych. Prawo upadłościowe nakładało też na sędziego komisarza wiele szczegółowych obowiązków, do których m.in. należało ustanowienie rady wierzycieli, a w razie nieskorzystania z tej możliwości – wyrażanie zgody na czynności syndyka, w których zgodnie z prawem ograniczone były jego kompetencje do samodzielnego zarządzania majątkiem upadłego.

Niezależnie od nich sędzia komisarz bezpośrednio odpowiedzialny był za ustalenie listy wierzytelności i zatwierdzenie planu podziału funduszu masy, tj. pieniędzy uzyskanych z likwidacji masy (art. 203 § 1 i art. 207 § 1 i 2 pr. upadł.). Zarysowany ogólnie charakter funkcji sędziego komisarza wskazuje rodzaj i szeroki zakres udzielonej mu władzy oraz odpowiadający jej zakres odpowiedzialności za likwidację majątku upadłego. Od sędziego komisarza należało wymagać zatem przezorności, czujności, skrupulatności, a przy tym szerokiej znajomości prawa nie tylko upadłościowego ale i innych gałęzi, pozwalających zabezpieczyć ład prawny przy ścierających się sprzecznych dążeniach uczestników.

Dla rozpoznawanej sprawy istotne wszakże było upoważnienie sędziego komisarza do wydawania zezwolenia na udzielenie przez syndyka upadłemu i jego rodzinie wsparcia oraz zaprzestanie dalszego wspierania, a także zaciągania pożyczek (art. 131 § 1 pkt 3 i 6 w zw. z art. 140 pr. upadł.). Ekonomiczny sens wsparcia był równoważny wyłączeniu z masy upadłości części funduszy przeznaczonych na zaspokojenie wierzycieli. Aksjologia przyjętego w prawie upadłościowym rozwiązania opierała się na założeniu, że upadłemu należy w okresie trwania postępowania umożliwić egzystencję, aby nie dopuszczać do skutków tragicznych, których refleks znajdował się w art. 204 § 1 pkt 1 zaliczającym koszty choroby i pogrzebu upadłego do pierwszej kategorii.

Brak jakichkolwiek szczegółowych unormowań przesłanek udzielania wsparcia, wynika z przekonania, że decyzje rady wierzycieli co do wyrażenia zgody nie wymagają kontroli, gdyż dotyczą ich mienia oraz wyraża zaufanie ustawodawcy do sędziego komisarza decydującego za radę, iż właściwie wyważy sprzeczne interesy wierzycieli i upadłego.

Skomplikowana materia upadłości przesłoniła w Prawie upadłościowym z 1934 r. kwestie proceduralne, uregulowane lakonicznie. Rozporządzenie zostało skomponowane według schematu regulacji cząstkowych dotyczących poszczególnych czynności postępowania zawartych w tym prawie i ogólnego odesłania do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego (art. 68).

W tym miejscu wyłania się problem kwalifikowanego naruszenia prawa przez sędziego Sądu Rejonowego. Gdyby obowiązki sędziego sprowadzić do odczytywania jednoznacznych przepisów wyrażonych w języku potocznym, to odwołanie obwinionej byłoby usprawiedliwione, bowiem w art. 140 nie określono formy wyrażenia zgody na udzielenie wsparcia upadłemu i jego rodzinie. Takie zapatrywanie sugerowane w odwołaniu obwinionej należy jednak odrzucić, ponieważ dla każdego prawnika musi być oczywiste, że sformułowania w ustawie ustrojowej o naruszeniu lub przestrzeganiu prawa dotyczą norm odtwarzanych z przepisów, przy uwzględnieniu przyjętych sposobów wykładni oraz dorobku praktyki sądowej, zwłaszcza orzecznictwa Sądu Najwyższego zobowiązanego do czuwania nad wykładnią i stosowaniem prawa i przy uwzględnieniu obowiązku sędziego zapoznawania się z zasadniczymi przynajmniej opracowaniami doktrynalnymi, takimi jak podręczniki, komentarze, artykuły naukowe.

Oceniając zatem formę udzielania zgody na wsparcie w postaci zarządzeń, trzeba stwierdzić brak merytorycznego ich usprawiedliwienia. Sędzia powołując się ogólnie na pogląd komentatora Prawa upadłościowego stosowany po dniu 4 czerwca 2002 r., tj. ogłoszeniu upadłości wspólników spółki cywilnej Jacka R. oraz Izabeli R. mogła sprawdzić pogląd M. Allerhanda w Komentarzu do Prawa upadłościowego (przedruk 1991 r., s. 241), iż sędzia komisarz orzeka (jako sąd) w formie postanowień. Takie

samo zapatrywanie wyraził J. Korzonek w: *Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym*. Przepisy wprowadzające, przepisy wykonawcze, ustawy dodatkowe. T.1 – 3. Bydgoszcz 1992 "Vega" [przedruk 1935], str. 472.

Jeśli chodzi o orzecznictwo, Sąd Najwyższy w powołanej uchwale III CZP 176/95 opublikowanej w zbiorze urzędowym – OSNC 1996/3/41 wyjaśnił, że podstawy wydania postanowienia co do czynności określonych w art. 131 pr. upadł. nie trzeba poszukiwać w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego, gdyż w samym Prawie upadłościowym istnieje dostateczna ku temu podstawa, usprawiedliwiona statusem prawnym sędziego komisarza, ogólnymi zasadami postępowania (art. 76 i 77) oraz regulacją szczegółowych sytuacji zaistniałych w postępowaniu (np. art. 88, art. 91 § 1, art. 126 § 3, art. 145 § 4 i art. 161 § 2 Prawa upadłościowego). W konsekwencji – stwierdził Sąd Najwyższy – w sprawach, które wymagają decyzji sędziego komisarza, a przepis wprost nie wskazuje, że zapaść ma postanowienie, sędzia komisarz decyduje również postanowieniem. Przytoczone rozważania Sądu Najwyższego mają zastosowanie do zgody na udzielenie wsparcia, które jak wyżej wspomniano jest wyłączeniem określonych kwot z masy upadłości przeznaczonej przede wszystkim do podziału między wierzycieli.

Postanowienie jako postać decyzji sędziego komisarza przyjmowały również Sądy Apelacyjny i Najwyższy w orzeczeniach: wyrok SA w Łodzi z dnia 28 stycznia 1998 r., I ACa 740/97, Orzecznictwo SA w Łodzi 1998/2-3/21; OSA 1998/7-8, s.60 – 68; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 sierpnia 1994 r., ACz 667/94, Przegląd Orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku 1994/3/54; wyrok SN z dnia 13 sierpnia 1964 r., II CR 136/64. niepubl.; postanowienie SN z dnia 30 października 1996 r., I CZ 10/96, Palestra 1997/3-4, s. 228.

Dodatkowo należy przypomnieć, że postacią orzeczenia, dla którego Kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje formy wyroku lub nakazu zapłaty, jest postanowienie (art. 354 k.p.c.) – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., IV CZ 89/05, LEX nr 186913. Stanowisko powyższe ma obszerną literaturę wyjaśniającą historyczne źródła terminu zarządzenia, jako ogólnego określenia wszelkich decyzji sądu i konstatujące, że obecnie formuła „zarządzenia sądu” (np. art. 292 i 299 k.p.c.) oznacza postanowienia (patrz: Kodeks Postępowania Cywilnego pod redakcją K. Piaseckiego, Wyd. C.H. Beck, Warszawa 2006, s. 1129 i wskazana tam literatura dostępna w okresie objętym zaskarżonym wyrokiem).

Posłużenie się formą zarządzenia musi być w tych warunkach uznane za oczywiste i rażące naruszenie prawa.

Wydanie postanowienia wymagałoby jego uzasadnienia, tj. wskazania m. in. faktycznej podstawy (arg. z art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 68 pr. upadł.). Postanowienia te nie byłyby wprawdzie doręczane poszczególnym wierzycielom (art.

76 § 3 pr. upadł.) ale po pierwsze, byłyby one zaskarżalne, a więc poddane kontroli sądu upadłościowego, a po wtóre, wymagałyby samokontroli sędziego komisarza, ponieważ do sporządzenia uzasadnienia podstawy faktycznej konieczny byłby materiał utrwalony na piśmie umożliwiający podjęcie i wyjaśnienie przyczyn udzielenia wsparcia i jego wysokości. Materiał ten stanowiłby punkt odniesienia w razie skarg wierzycieli na uszczuplenie masy upadłości z ich szkodą. Podejmowanie decyzji o wsparciu na podstawie – jak utrzymuje obwiniona – ustnych relacji syndyka nie pozwala odeprzeć zarzutu, że wskutek działania organów postępowania przejawiającego się w wypłaceniu 80 000 zł tytułem wsparcia bez dostatecznego udokumentowania merytorycznej podstawy i uzasadnienia podejmowanych decyzji, doszło co najmniej do stanu zagrożenia interesów majątkowych wierzycieli.

Uznając w świetle przedstawionych obowiązków sędziego komisarza trafność oceny Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, że sędzia Sądu Rejonowego nieprzestrzegając formy orzeczenia o zgodzie na udzielenie wsparcia upadłym dopuściła się oczywistego i rażącego naruszenia prawa należy odnieść się do przewijającego się wątku nadmiernej wysokości udzielonego wsparcia. W tym zakresie Sąd Najwyższy stwierdza, że brak dokumentacji merytorycznej nie pozwala dokonać oceny wysokości ani okresu na jaki było wypłacane, pod kątem przewinienia dyscyplinarnego. Kwota 7 000 złotych miesięcznie przydzielona rodzinie czteroosobowej jest obiektywnie wysoka i przekracza dochody znacznej części rodzin. Prowadzenie przez upadłą Izabelę R. praktyki radcy prawnego, mimo wykazania niezdolności do pracy w lipcu 2002 r. mogło zaspokoić podstawowe potrzeby rodziny i w ogóle wykluczyć uwzględnienie wniosku, a stosownie do niepodważonego ustalenia Sądu Apelacyjnego, kwota 10 000 zł przyznana Jackowi R. została zwrócona upadłej. Okoliczności te pozwalają poddać w wątpliwość samą zasadę udzielenia wsparcia, niemniej brak ustawowych ograniczeń w Prawie upadłościowym i obciążający sędziego komisarza brak danych w zgromadzonym materiale pozwalających odtworzyć stan faktyczny z chwili rozstrzygania przez obwinionego sędziego nie pozwala w postępowaniu dyscyplinarnym rozstrzygnąć, czy i w jakiej wysokości wsparcie było usprawiedliwione. Zasadnicza szkodliwość społeczna czynu dyscyplinarnego przejawia się zatem w podważeniu zaufania do profesjonalizmu i bezstronności działania organu państwowego, jakim jest sędzia komisarz. Odnośnie do sformułowania zaskarżonego wyroku, Sąd Najwyższy uważa za konieczne zwrócenie uwagi, iż określenie postępowania obwinionej jako bezprawnego odnośnie do zgody na udzielenie wsparcia dotyczy bezprawności formalnej, skoro rozstrzygnięcie takie mieściło się w kompetencji sędziego komisarza i było pozostawione jego uznaniu, ale nie dowolności.

Postępowanie sędziego Sądu Rejonowego związane z udzieleniem pożyczki z masy upadłości współników PPUH „E(...)” Jacka R. i Izabeli R. również zostało

prawidłowo zakwalifikowane jako przewinienie dyscyplinarne. Syndyk masy upadłości ani sędzia komisarz nie mają prawa dysponowania funduszami masy upadłości w innym celu niż określa to Prawo upadłościowe. Owszem, w razie prowadzenia przedsiębiorstwa syndyk (zarządca) musi wykładać środki obrotowe w celu podtrzymania działalności przedsiębiorstwa i ustawodawca nie jest w stanie ustalić katalogu dopuszczalnego transferu pieniędzy. Jednakże postępowanie upadłościowe nie jest prowadzone według reguł działalności gospodarczej. Środki płynne – jak już wspomniano – przeznaczone są dla wierzycieli i na koszty postępowania, w żadnym wypadku na wspieranie innego upadłego, gdyż każde postępowanie upadłościowe jest zjawiskiem autonomicznym, rozliczanym oddzielnie. Przepis art. 131 § 1 pkt 6 pr. upadł. wyraźnie dopuszcza tylko zaciąganie pożyczek, a nie ich udzielanie. Wyszczególnienie kwoty pożyczki w sprawozdaniu syndyka stanowiło wprost podstawę do odmowy jego zatwierdzenia, tym bardziej, że umowa pożyczki miała być zawarta bez zachowania nawet formy pisemnej i bez jakiegokolwiek skutecznego zabezpieczenia. Udzielenie pożyczki budzi wątpliwości co do rzeczywistego charakteru tej czynności ze względu na wykazane w postępowaniu dyscyplinarnym różnice w sprawozdaniach i w pokwitowaniu odnośnie do kwoty (23 000 zł, 8 000 zł lub 15 000 zł), a także niewiarygodny dowód jej zwrotu nie pozwalający ustalić kierunku przepływu gotówki. Trafnie Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny zakwestionował jej ważność, ze względu na zawarcie jej przez tę samą osobę pełniącą funkcje syndyka w obydwu postępowaniach upadłościowych.

Brak reakcji sędziego komisarza na dokonanie czynności prawnej niedopuszczalnej zasługuje również na ocenę oczywistego i rażącego naruszenia prawa w zakresie nadzoru nad syndykiem.

Definicja przewinienia dyscyplinarnego zawarta w art. 107 § 1 u.s.p. zakłada kontrolę aktów jurysdykcyjnych pod kątem zgodności z prawem, dokonywaną według kryterium określonego przez pojęcia oczywistości oraz gradacji określanej mianem rażącego stopnia. Jest to kontrola następcza, nie naruszająca niezawisłości sędziowskiej ani mocy obowiązującej wydanych przez sędziego orzeczeń i wbrew zarzutom odwołania obrońcy.

Nieskuteczny jest zarzut obrońcy obwinionej naruszenia przepisów postępowania przez oddalenie wniosku dowodowego o uzupełniające przesłuchanie świadka w osobie byłego syndyka masy upadłości. Wniosek ten opierał się na nieuzasadnionym podejrzeniu „zmanipulowania akt”. Zarzut ten został sformułowany według następującego wnioskowania: akta upadłościowe w sprawie V U 15/02 liczyły 15 tomów, a po ich ponownym zszyciu liczą 20 tomów. Okoliczność ta, zdaniem skarżącego, uzasadnia zarzut „manipulacji”, z której następnie wyprowadza wniosek, że materiał oceniany przez Sąd Apelacyjny był niekompletny i przez to niemiarodajny, dlatego odmowa wiarygodności zeznaniom byłego syndyka, wyczerpującym i

obiektywnym, jest nieusprawiedliwiona. Wywód obrońcy sprowadza się zatem do nie popartych żadnym dowodem podejrzeń o usunięcie dokumentów. Brak konkretyzacji takich twierdzeń uniemożliwiał ich weryfikację i powodowałby jedynie przewlekane postępowanie. Należy dodać, że sędzia Sądu Rejonowego znająca fakty z postępowania w którym uczestniczyła, w okresie ponad siedmiu miesięcy od wydania zaskarżonego wyroku nie wskazała żadnych okoliczności potwierdzających istnienie poza aktami postępowania upadłościowego dowodów wyłączających jej winę.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 128 u.s.p. w związku z art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.